

JAN PAWEŁ II

SŁOWO DO PIELGRZYMÓW NA JASNEJ GÓRZE PO POWROCIE Z KATOWIC

JASNA GÓRA, 20 CZERWCA 1983 R.

Drodzy Pątnicy jasnogórscy.

Przywożę Wam pozdrowienia z dwóch wielkich miast — z miasta Poznania, gdzie była dzisiaj wspaniała pogoda i wielkie zgromadzenie eucharystyczne, pielgrzymkowe: z Poznania, z Poznańskiego i z pobliskich diecezji. Przywożę Wam również serdeczne pozdrowienia z Katowic, gdzie była burza, ale przeszła — i olbrzymie zgromadzenie, przede wszystkim ludzi pracy, nabożeństwo do Matki Bożej Piekarskiej. Na tę okoliczność Matka Boża Piekarska przywędrowała z Piekar pod Katowice, na wielkie lotnisko, bo w Piekarach nie pomieścilibyśmy się.

Na pewno jesteście ciekawi, co Papież robił cały dzień — więc Wam wyjaśniam i przynoszę Wam pozdrowienia. Wszyscy oni, ci nasi bracia i siostry z Poznania, z Poznańskiego, z północy i z Katowic, ze Śląska, z południa — będą nam bardzo wdzięczni, jeżeli tutaj o tej zwyczajnej godzinie, uczcimy Panią Jasnogórską Apelem. I właśnie dlatego bardzo Was proszę, ażebyśmy, jednocząc się z całą naszą Ojczyzną, a równocześnie jednocząc się z Kościołem Bożym na całym okręgu ziemi, odśpiewali Apel Jasnogórski i przyjęli błogosławieństwo zgromadzonych tu pasterzy współ z Biskupem Rzymu.

PO ODŚPIEWANIU APELU

Tej Matce Bożej, czuwającej na Jasnej Górze i na każdym miejscu ziemi polskiej, pragnę polecić Was, drodzy Pielgrzymi, i pragnę również prosić Was, abyście polecili Jej dalszy jeszcze ciąg mojego pielgrzymowania w następnych dniach: jutro do Wrocławia i przez Górę św. Anny do Krakowa, pojutrze w Krakowie, a w czwartek do Rzymu. — Proszę bardzo wszystkich Księży Kardynałów i Biskupów, ażeby wspólnie ze mną udzielili błogosławieństwa.